



Biuletyn

Lectorium Rosierucianum

listopad 2013

© Copyright by Lectorium Rosicrucianum
Międzynarodowa Szkoła
Złotego Różokrzyża

All rights reserved

Wszystkie prawa zastrzeżone

Adres Szkoły Duchowej
Lectorium Rosicrucianum
ul. Wojska Polskiego 99
98-300 Wieluń.

www.rozokrzyz.pl

e-mail: info@rozokrzyz.pl

Facebook:

www.facebook.com/rozokrzyz

Twitter:

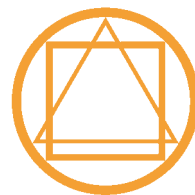
www.twitter.com/rozokrzyz

Literatura Szkoły Duchowej

www.rozekruispers.pl

Czasopismo Pentagram

www.czasopismopentagram.pl



Biuletyn Lectorium Rosicrucianum, Międzynarodowej Szkoły Złotego Różokrzyża

Biuletyn jest elektronicznym informatorem Lectorium Rosicrucianum, Międzynarodowej Szkoły Złotego Różokrzyża.

Adresowany jest on do ludzi poszukujących głębszego zrozumienia samych siebie, naszego miejsca we Wszechobjawieniu oraz spojrzenia z innej strony na zjawiska zachodzące w otaczającym nas świecie. Prezentowane w nim treści mają przede wszystkim pomóc nam dostrzec Światło, które towarzyszy człowiekowi w jego wędrówce przez świat i nieustannie wzywa go do ścieżki wyzwolenia.



Informacje o spotkaniach i odczytach:

w Katowicach, ul. Fancuska 33, oficyna

w Krakowie, ul. Chopina 19

w Koszalinie, ul. Andersa 26

w Warszawie, ul. Inżynierska 3/5

we WROCLAWIU, ul. Wandy 7/11

Działalność w innych miastach

Bydgoszcz

Cieszyn

Częstochowa

Gańsk

Jelenia Góra

Lublin

Lwów

Łódź

Opole

Poznań

Radom

Szczecin

Słupsk

Świdnica

Wałbrzych

Siła róży

Królestwo Boga jest w was – tych pięć słów wyraża rewolucyjną prawdę, której poznanie może całkowicie odmienić czyjeś życie, a nawet doprowadzić do zmiany warunków życia na naszej planecie! Siły rządzące naszym światem nie mogą jednak tej prawdy zaakceptować, gdyż zawiera ona w sobie wybuchowy ładunek. Z chwilą uwolnienia tego ładunku ludzie ulegają głębokiej przemianie, a w konsekwencji zmieniają także swoje otoczenie.

Każda prawdziwa zmiana w świecie materialnym wynika z działania ludzi, którzy odkryli tę potężną wewnętrzną prawdę i zaczęli żyć zgodnie z nią. Wszystko ulega przemianie wtedy, kiedy prawdziwy cel góruje nad wszystkim innym, natomiast wszelkie zwykłe starania są tylko próżnym wysiłkiem w świecie dwubiegunowości.

Jakże często pytano nas już: „Czym jest Królestwo Boga?” Nie ma prawdopodobnie nikogo, kto udzieliłby pełnej odpowiedzi na to pytanie. Wieczności nie da się wyrazić w słowach, nie można jej zawrzeć w myślach ani uchwycić w obrazie. Znaczenie wyrazu „nieskończoność” możemy jedynie lepiej lub gorzej opisywać za pomocą słów, które wypływają z naszych indywidualnych doświadczeń.

Można powiedzieć, że określenie „Królestwo Boga” oznacza najwyższy rodzaj świadomości, jaki człowiek może osiągnąć – pod warunkiem jednak, iż gotów jest poddać mu się tak całkowicie i bezwarunkowo, że wszystko, co składa się na naturę „ego”, w końcu przemija.



Siła róży

ŚWIADOMOŚĆ

Jezus jako pierwszy użył słów *Królestwo Boga*. Jest to określenie, którego używano dwa tysiące lat temu. W tamtych czasach nie znano jeszcze wyrazu „świadomość”. Pojęcie to powstało w XVIII wieku jako termin filozoficzny, a do powszechnego użycia weszło dopiero w wyniku rozwoju terminologii psychologicznej oraz wglądu w psychikę człowieka.

Królestwo Boga to potencjał świadomości, który w nas drzemie. To możliwość życia i egzystencji, której nie możemy sobie wyobrazić, ale o której posiadamy ukrytą wiedzę – spoczywającą głęboko w nas wiarę. Nawet samo słowo „wiara” – przynajmniej w jego pierwotnym znaczeniu – oznacza świadomość przewyższającą nasze myślenie. *Królestwo Boga w nas* stanowi wewnętrzną moc, możliwość osiągnięcia najwyższej, prawdziwie powszechnej świadomości, osiągnięcia doskonałego życia, nieśmiertelności, Gnozy, mądrości, twórczego działania i miłości, możliwość zjednoczenia z boskością, zjednoczenia ze wszystkimi i ze wszystkim.

Jest to tajemna moc w nas, która zawsze promieniuje z naszego wnętrza i jest z nami nierozdzielna. Towarzyszy nam ona, kiedy mamy zmartwienie lub problem, z którym nie potrafimy sobie poradzić. Nie opuszcza nas, kiedy walczymy z chorobą i cierpieniem. Pomaga nam w chwilach rozpacz. Siła ta jest z nami, gdy oddajemy się zabawie i przyjemnościom. Nie oddala się, kiedy

odczuwamy radość. Nie pozostawia nas samych, gdy ogarnia nas ciemność i ucisk świata materii. Cokolwiek się nam przydarza, zawsze jest z nami, bowiem Królestwo Boga znajduje się w naszym wnętrzu. Dzięki temu nigdy nie doświadczamy oddzielenia od boskiego Światła promieniującego w głębokiej ciszy naszego serca i przywołującego nas z tej ciszy – od Światła, które towarzyszy nam, dokądkolwiek się kierujemy.

KRÓLESTWO BOGA JEST W WAS

Powyzsza prawda objawia swoje sprawcze działanie pod warunkiem, że człowiek nie tylko ją zrozumie, ale także rozpozna w swoim wnętrzu; że nie przyjmie jej automatycznie za pewnik, lecz głęboko się nad nią zastanowi; że uwierzy bez zastrzeżeń w sens tych słów, czyli zaakceptuje wewnętrzną świadomość tej prawdy. Wówczas ta wewnętrzna rzeczywistość może całkowicie zmienić nasze życie. Ziarno wielkiej miłości, ziarno „boskiej istoty” dojrzewa w naszym wnętrzu. My, niedoskonałe istoty ziemskie, udręczone niepewnością i wszelkiego rodzaju wątpliwościami, nosimy w sobie coś z boskiego Światła. Stare przysłowie mówi: *Bóg znajduje się najbliżej ludzi ze złamanym sercem*. Możemy potwierdzić te słowa. W chwilach nieszczęścia i osobistego kryzysu stajemy się bardziej podatni i wrażliwi na to, co kryje się w głębi naszych serc. Nawet wtedy, gdy przytłaczają nas emocje, gdzieś w nas istnieje intensywne pragnienie dotknięcia tego innego, czyli miłości i wyzwolenia.

Tęsknota za Światłem, a także pragnienie mądrości i wewnętrznego wglądu jest w nas najmocniejsze wtedy, kiedy ogarnia nas chaos i doświadczamy kaprysów losu. Dzięki tej tęsknocie nasze serce otwiera się. Złamane serce jest jednocześnie otwartym sercem. Jan van Rijckenborgh i Z. W. Leene wyrazili to następująco: *W chwili osiągnięcia pełni doświadczeń serce staje się podatne na boską tajemnicę promieniującą z głębi naszej istoty. Gdy osiągamy pełnię i nasze serce otwiera się, mogą wydarzyć się cudowne rzeczy*.

Prawdziwie otwarte serce jest wypełnione współczuciem i potrafi odczuć to, czego doświadczają bliźni. To serce wie, że boska tajemnica promieniuje także w innych ludziach, że również im towarzyszy wewnętrzne Światło. Otwarte serce to złamane serce. Zbroja „ego”, która je dotąd okrywała, rozpadła się, doprowadzając do jego uwolnienia. Otwarte serce to pokorne serce, które w cichej pokorze ustępuje przed cudem wewnętrznego Światła.

POLE CIEPŁA

Królestwo Boga jest w was. Powiada się, że *Królestwa Boga nie tworzą słowa, lecz że tworzy je siła*¹. Chodzi tu o niezmierną moc, jednocześnie wszechobecną i istniejącą wewnątrz nas. Niezależnie od tego, ilu użylibyśmy słów, nie będziemy w stanie jej pojąć. Ta niezmierną moc w nas może w pełni objawić się tylko dzięki otwarciu serca.

Podobnie jak ziarno lub zarodek, jajo zawiera w sobie wszelkie możliwości i siły dla nowego

Siła róży

początku. Jajo lub ziarno jest cudem, ponieważ zawiera w sobie niewyobrażalną ilość informacji o naturze, kosmosie, a nawet o przestrzeni kosmicznej – samo jest żyjącą informacją. Jednakże aby mógł nastąpić rozwój i objawienie nowego życia, jajo potrzebuje czegoś więcej niż informacji i sił w nim zawartych. Trzeba mu zapewnić ciepło, ochronę, przykrycie i środowisko – innymi słowy promieniowanie niematerialnych sił. Podobnie rozwój złotego zarodka w nas wymaga spełnienia kilku warunków: obecności pola ciepła i promieniowania, wibracji miłości, poświęcenia i uczucia, możliwości wzrostu, światła, mądrości, jedności i siły – a wszystko to w celu osiągnięcia nowego życia. Ciepło stanowi pole mocy, w którym zarodek może się otworzyć i rozwinąć. Pole siły Szkoły Duchowej jest takim polem ciepła, w którym zarodek może wykiełkować. W książce *Alchemiczne gody Chrystiana Różokrzyża* Jan van Rijckenborgh napisał: *Wszystko, co służy pokojowi i wolności, wszystko, co może służyć objawieniu i prawdziwemu rozwojowi człowieka (...), mieszka jako siła, jako idea według Ducha i jego astralnego wyrazu, w potężnym polu życia całego Powszechnego Łańcucha.*²

Jajo oraz zarodek mogą rozwinąć się tylko dzięki współdziałaniu z polem życiowym lub polem ciepła. W tym kontekście należałoby uważnie zbadać typową ludzką postawę wyrażającą się w postanowieniu: „Osiągnę to samodzielnie, nie potrzebuję nikogo i niczego, ponieważ Bóg znajduje się wszędzie”. Z pewnością Bóg

jest wszechobecny, Bóg jest nieskończoną, nieograniczoną prainteligencją, która rodzi, oświeca, ożywia i utrzymuje wszystko, co istnieje. Jest to mikro i makrokosmiczna mądrość i miłość umożliwiająca wszelkie życie. Wzywa ona istotę ludzką, by ta w wolności i samopoznaniu zrealizowała tę nieskończoną, tajemną wewnętrzną obietnicę. Dlatego w *Ewangelii Wodnika* czytamy: *Człowiek jest myślą Boga. Wszystkie myśli Boga są doskonałe niczym ziarna.*³ Jednak by się objawić, muszą one pokonać długą drogę rozwoju, gdyż na tym właśnie polega samorealizacja. Samorealizacja nie oznacza, że człowiek *dokona tego samodzielnie, poradzi sobie sam*. Nie, samorealizacja wymaga żywego i coraz bardziej świadomego współdziałania. Samorealizacja polega na objawieniu boskiego „ja” w człowieku.

NICZYM NAUKA PŁYWANIA

Królestwo Boga w was to możliwość prawdziwego życia. Ten wewnętrzny potencjał może się rozwinąć, jak już mówiliśmy, tylko dzięki działaniu pola siły lub ciepła. Istnieje również trzeci niezbędny czynnik, czyli my sami.

Musimy współpracować z całym światem, w pełni oddania i bez żadnych wątpliwości. Jeżeli chcemy nauczyć się pływać, musimy zrzucić z siebie odzienie, gdyż w ubraniu nie moglibyśmy swobodnie poruszać się w wodzie. Jeśli rzeczywiście poszukujemy prawdy i naprawdę chcemy zanurzyć się w oceanie boskiej rzeczywistości, musimy wewnętrznie pozbyć

się osłon, które sami stworzyliśmy, porzucić wszelkie okrycie, czyli to, co nam przeszkadza, a co wytwarza nasze ego – wszelkie myśli, obrazy i idee, a więc to, co wywodzi się z naszego rozumu. Musimy porzucić odzienie utkane z naszych idei: ukierunkowane na „ja” pragnienia, tęsknoty, sądy i uprzedzenia. Stanowią one zapewne najtrudniejsze do usunięcia warstwy. Mówiąc krótko: musimy zrzucić płaszcz samolubstwa, egocentryzmu i iluzji.

Tylko nadzy możemy zanurzyć się w Wodzie Życia. Tylko nadzy możemy zbliżyć się do wewnętrznego ołtarza, na którym pali się boski ogień. Jego iskra czeka, by rozpaść się we wspólną, pełną chwały płomień. Proces wewnętrznego pozbywania się okrycia rozpoczyna się od myślenia. Myśli posiadają ogromną moc. Potrzebujemy ich, żeby organizować nasze życie codzienne i funkcjonować w nim – nie do tego się jednak tutaj odnosimy. Powyższe rozważania dotyczą myśli, które odżywiają i wzmacniają zakotwiczenie „ego” w tym świecie. W boskim planie istnienie ziemskiego człowieka miało być jedynie etapem przejściowym na drodze powrotu do boskiego życia. W boskim zamierzeniu nie było miejsca dla zachowania na wieczność naszego „ja” ukierunkowanego na życie w dialektyce.

SIŁA MYŚLENIA

Musimy zapoczątkować ogromną zmianę naszego myślenia. Tak właśnie rozpoczyna się rewolucyjna przemiana, do której nawołuje Królestwo Boga

Siła róży

w nas. Następnym jest uczucie i słowo. Z kolei uczucia i słowa urzeczywistniają się w działaniu. Działanie przechodzi w nawyk, a nawyk krystalizuje się w naszym charakterze, w naszej ziemskiej naturze.

Dlatego zważajmy na swoje myślenie, na to, dokąd może nas ono zaprowadzić i w jakiej rzeczywistości tkwią jego korzenie. Niech nasze myśli rodzą się z miłości, z miłości do Królestwa Boga w nas i do boskiego ładu wokół nas. Z takiej miłości rodzi się współczucie dla wszystkich istot. Nasze myśli są dla ciała niczym cień. Tak jak cień podąża za ciałem, tak i my stajemy się tym, o czym myślimy – to niepodważalne prawo natury. Dlatego dbajmy o to, aby do naszego myślenia przenikało, otaczało je i kształtowało tylko wieczne wezwanie z boskich dziedzin serca. Oczywiście Królestwo Boga jest w nas, ale nie chodzi tu jedynie o stwierdzenie tego faktu. Ta rewolucyjna prawda zagraża siłom, które usiłują utrzymać ten świat oraz ludzkość w swojej mocy. Możemy tylko wyobrazić sobie, co by się stało, gdyby ludzie zaakceptowali tę prawdę w pełni i bez zastrzeżeń – nastąpiłaby wówczas totalna wewnętrzna rewolucja, przebudowa ich istoty. Wartości wewnętrzne zmanifestowałyby się na zewnątrz, a to, co zewnętrzne, zginęłoby pochłonięte przez moc ukrytą we wnętrzu.

PIĘKNO RÓŻY

On, ten drugi we mnie musi rosnąć. „Ja”, „ego”, to,

co zewnętrzne, musi maleć we wnętrzu, rozpląwać się w tym drugim. Ten ostateczny cel określa także naszą postawę w stosunku do naszych bliźnich. Przyjrzyjmy się uważnie róży, patrząc na całą roślinę – kwiat oraz łodygę z kolcami. Gdy ktoś wręcza nam bukiet róż, podziwiamy piękno kwiatów i cieszymy się ich zapachem. Jesteśmy wdzięczni i nie mówimy, że *róże są śliczne, ale te kolce, które wyglądają niebezpiecznie, mogą nas zranić*. Nie mówimy tego i nawet nie zauważamy kolców, ciesząc się jedynie pięknem kwiatów.

W podobny sposób moglibyśmy i powinniśmy traktować naszych współbraci. Dlaczego kilka kolców, kilka błędów i słabości ludzkich miałyby odebrać nam przyjemność obcowania z nimi? Dlaczego mielibyśmy zwracać uwagę przede wszystkim na łodygi z kolcami? Słabości naszych bliźnich nie powinny nas zaprzęcać. Nie powinniśmy ich osądzać nawet wtedy, gdy musimy chronić się przed kolcami. Ostatecznie liczy się przecież tylko róża, wewnętrzne Królestwo, boskie ziarno, które może rozwinąć się w otaczającym nas polu ciepła i mocy, gdy tylko poddamy się bezwarunkowo jego działaniu.

Ponad wszystko miłujmy Boga, wszechobecnego Boga w nas. Kochajmy każdego ze swoich współbraci jak siebie samego. Nosi on w sobie Królestwo Boga, tak jak i my. To Królestwo jest jego prawdziwą istotą. Jest zarazem najwyższą mocą we wszechświecie, wykraczającą jednak poza wszechświat i względem niego nadrzędną.

Jest to najpotężniejsza moc, jaka oddana została do dyspozycji człowieka. Żyjmy z głęboką świadomością, że nosimy tę siłę w sobie. Pozwólmy jej wstąpić do serca i działać poprzez nas ✪



¹List do Koryntian 4:20, *Biblia*, Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa 2004.

²Jan van Rijckenborgh, *Alchemiczne gody Chrystiana Różokrzyża*, część 1, Rozekruis Pers, Wieluń, 2007.

³Levi Dowling, *The Aquarian Gospel of Jesus the Christ*, LN Fowler & Co. Ltd Romford, Wielka Brytania, 1977, s.18.